Rok XII. Kraków-Podgórze sobota 3 maja 1913 Nr. 101

6 Cena numeru halerzy 6 w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już z dostawą do domu K 1.50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1.50 Prenumerata za granicą mk. 1.50, fr. 2, rb. 1. Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej. Kto. P. K. Oszcz. 126-896

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

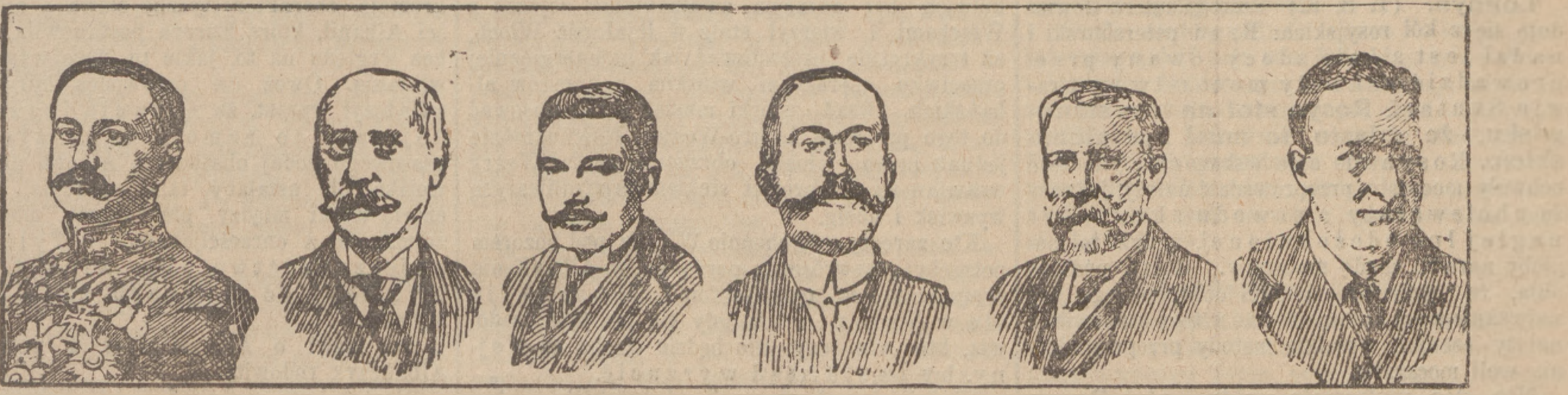
Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 50 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po koron 6. Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje Administracya „Nowin“ w Krakowie ul. św. Gertrudy 10, otwarta od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340. „Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Panowie, którzy czuwają nad pokojem Europy:



Ambasadorzy mocarstw w Londynie, tworzący »reunion«:
Hr. Mensdorf Pouily (Austro-Węgry) Hr. Benkendorff (Rosya) Książę Lichnovsky (Niemcy) Markiz Imperiali (Włochy) Paweł Cambos (Francya) Sir Edward Grey (Anglia)

Pr. 5713/3
3

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli § 492 p. k. orzekł, że zamieszczone w nrze 99 czasopisma „Nowiny“ z dnia 30 IV. 1913 napis oraz ustępy artykułu pod tytułem:

„Nowa kompromitacya Austryi“ od słów: „Przesilenie bałkańskie“ do słów: „udał się w zupełności“ i od słów: „To przecież do większego absurdu“ do słów: „już nie było można“ (str. 1, ł. 1, 2).

zawierają w swej osnowie znamiona zbrodni z § 65 a) k. k. i występku z § 300 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego napisu oraz ustępów, zatwierdza się zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskatę pomienionego numeru a cały nakład takowego ma być zniszczonym,

albowiem

w ustępach tych autor usiłuje wzniecić pogardę i nienawiść przeciw rządom oraz przez łżenie i wyszydzanie stara się poniżyć zarządzenia władz i organów rządu i podać je w pogardę.

C. k. Sąd krajowy karny Senat III.
Kraków, dnia 30 IV. 1913.

(podpis nieczytelny).

Energia na raty.

Cierpliwość dyplomacyi. — Konferencya ambasadorów odracza się do poniedziałku. — Włoch i Austryak dwa bratanki.

Kraków, 2 maja.

Zdenerwowana opinia publiczna, oraz zaniepokojona giełda, którym dzienniki wiedeńskie zapowiedziały z wszelką stanowczością, że czwartkowa konferencya ambasadorów w Londynie będzie już ostatnią i że Austro-Węgry albo łącznie z mocarstwami albo na własną rękę podejmą energiczne kroki, aby Czarnogórę zmusić do respektowania „woli Europy“ czyli opróżnienia Skodaru — muszą uzbroić się w cierpliwość. Dyplomacyi się nie spieszy. Konferencya czwartkowa ambasadorów *nie była ostatnią*, przeciwnie będzie kontynuowana w poniedziałek. Jakie uchwały zapadły na czwartkowej konferencyi i jak ukształtowała się sytuacya, to osłonięte jest tajemnicą, ale Biuro Reutera nie przestaje powtarzać, że „do pesymizmu niema powodu“.

Wprawdzie p. Hartwig, poseł rosyjski na dworze belgradzkim, główny instygator przeciw Austryi, otrzymał onegdaj z Petersburga prezent wielkanocny: wielki krzyż białego orła, jedno z najwyższych odznaczeń rosyjskich, ale p. Sazonow niemniej zaznacza swą solidarność z mocarstwami w kwestyi skutarskiej, tylko prosi Austryę, żeby miała cierpliwość.

A Austrya — mimo gróźb prasy wiedeńskiej — na prośbę tę nie jest głucha.

Austrya namyśla się i zwleka z podjęciem zopowiedzianych przez pół oficyalny „Fremdenblatt“ energicznych zarządzeń przeciw Czarnogórze, które mogłyby stać się zarodkiem bardzo groźnych komplikacyj, a byłyby militarnie trudnem przedsięwzięciem. Ewangeliczna zasada: Kto na ciebie kamieniem, ty na niego — reunionem — utrzymuje swój walor... Konferencya ambasadorów będzie w poniedziałek dalej radziła nad sytuacyą.

Jak się rozwikła węzeł czarnogórsko-albański, dziś jeszcze nikt jeszcze przewidzieć nie zdoła.

Sześciu panów, zbierających się pod przewodnictwem sir Greya na naradę, wymyśli może przecie jaką „formułę“, a może król Mikojaj cofnie się?... Trzeba uzbroić się w cierpliwość ....przynajmniej do poniedziałku.

W każdym razie sytuacya dla Austryi polepszyła się o tyle, że w ewentualnej militarnej akcyi przeciw Czarnogórze nie będzie prawdopodobnie odosobnioną. Zdaje się, że Włochy, mające interesy w Albanii, wezmą udział w wyprawie. Prasa wiedeńska liczy na to z pewnością — i raduje się nadzieją współdziałania obu mocarstw. Włoch i Austryak dwa bratanki. Łączna ich akcya zmniejsza niebezpieczeństwo kryzysu europejskiego i gwarantuje utrzymanie pokoju.

Telegramy „Nowin“.

Odpowiedź króla Mikoja na notę mocarstw.

Paryż. (T. B. K.) Ajencya Havasa donosi z Londynu: W odpowiedzi na krok mocarstw Czarnogóra, *zapewniając mocarstwa o poważaniu dla nich*, oświadcza, **że zajęcie Skutari nie jest wcale wyzwaniem mocarstw,** wobec poprzednich postanowień mocarstw w tej sprawie. **Czarnogóra wyraża żal, że nie zna granic Albanii,** a odwołując się na notę z dnia 24 kwietnia w sprawie Skutari oświadcza, **że sprawę tę odpowiednio przedstawi w ciągu rokowań pokojowych,** gdy sprzymierzeńcy będą ustalali ostateczne granice.

Czwartkowy reunion ambasadorów.

Londyn. (T. B. K.) (Biuro Reutera). Wczorajsze posiedzenie reunionu ambasadorów za-

KINO-WANDA

Gertrudy 5. niedaleko poczty.

Program od czwartku 1 do niedzieli 4 maja 1913 roku.

„Malowniczy Kaukaz“. wspaniałe kolorowane. **„Człowiekw płaszczu“,** senzacyjna sztuka „Nordisk“ w trzech aktach. W głównej roli sławny Dinesen król. teatru w Kopenhadze. „Maks sportsmenem“, “, wyborna humoreska. **„Król dyamentów“,** (NABOB) dramat opracowany według dzieła Alfonsa Daudeta. Od soboty 3 maja począwszy: **„Czarna Hrabina“,** dramat kolor. najświetniejsza senzacya sezonu z M. Robinne najpiękniejszą kobietą Paryża.

Przedstawienia trwają w dnie powsz. od 4—11 w. w niedzielę od 3—11.

kończyło się o godzinie 5'55. Pierwszy opuścił zebranie ambasador rosyjski, ostatni wyszedł ambasador austryacki.

Londyn. (T. B. K.). (Biuro Reutera). Obawy, żywione w związku z wczorajszem posiedzeniem ambasadorów, nie spełniły się. Austro-węgierski ambasador, po opuszczeniu sali posiedzeń przez wszystkich ambasadorów, konferował dłuższy czas w urzędzie spraw zagranicznych z ministrem Greyem. Urząd spraw zagranicznych oświadcza, że następna konferencya ambasadorów odbędzie się w poniedziałek. W międzyczasie ambasadorowie przedłożą swoim rządom powzięte dzisiaj uchwały.

Rosyjskie łgarstwa oficyalne.

Londyn. (T. B. K.) Biuro Reutera dowiaduje się z kół rosyjskich: Rząd petersburski i nadal jest silnie zdecydowany przeprowadzić uchwały mocarstw w sprawie Skutari. **Rosya stoi na tem stanowisku, że miasto to musi być albańskiem.** Rosya nie daje wskazówek, jak owe uchwały mocarstw przeprowadzić należy, jednakże ubolewałaby z powodu akcyi zbyt nagłej lub odosobnionej, gdyż to mogłoby narazić zgodę mocarstw. Rosya podkreśliła, że utrzymanie pokoju europejskiego jest najważniejszem zadaniem i że z tego stanowiska należy oceniać wszelkie metody przeprowadzenia woli mocarstw.

Nic nie wskazuje na to, aby Rosya w razie konieczności dalszych zarządzeń miała w nich wziąć udział, chociaż prawdopodobnie im się też nie oprze. Również nie wiadomo też, czy Rosya zechce zawezwać Francyę, a niewątpliwie wolałaby uczestnictwo któregoś z mocarstw trójporozumienia, aby uniknąć nawet pozoru zerwania między trójprzymierzem a trójporozumieniem. Według zapatrywań Rosyi rzeczą pierwszej wagi jest, aby koncert europejski pozostał nietknięty. Rosya zawsze jeszcze sądzi, że znajdzie się wyjście z obecnych trudności.

Dalej dowiaduje się Biuro Reutera, że niepodobna uzyskać wyjaśnień co do tego jak daleko Anglia chce się posunąć. Prawdopodobnie sprawa ta będzie omawianą na dzisiejszej radzie gabinetowej.

Ani w kołach urzędowych ani dyplomatycznych nie widać jednak pesymizmu.

Austro-Węgry i Włochy.

(*Od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 1 maja.

Dyplomacya austro-węgierska stara się — na pozór wszelkiemi siłami — o pozyskanie Włoch dla wspólnej akcyi obu państw w Albanii.

Czy istotnie Austro-Węgry życzą sobie tego współdziałania Włoch? Metody działania dyplomacyi austro-węgierskiej i drogi, któremi ta dyplomacya w ostatnich miesiącach chadzała, są tak tajemnicze i tak zagadkowe, że trudno z wszelką pewnością odpowiedzieć na powyżej postawione pytanie. Wprawdzie Włochy są sprzymierzeńcami Austro-Węgier, wprawdzie pomiędzy tymi dwoma sprzymierzeńcami jeszcze w 1900 roku przyszedł do skutku specyalny układ w sprawie Albanii, poręczający utrzymanie status quo na wybrzeżu adryatyckiem Turcyi, wprawdzie oba te państwa zgodziły się na utworzenie osobnej Albanii w razie, gdyby panowanie Turcyi runęło tamże w gruzy, lecz równocześnie jest rzeczą dokładnie znaną, że już od lat kilkunastu toczy się w gruncie rzeczy cicha, ale zażarta walka pomiędzy Włochami i Austro-Węgrami w sprawie Adryatyku. Włochy pragnęłyby zrobić z morza Adryatyckiego morze wyłącznie włoskie. Uśmiecha im się myśl zamknięcia wylotu południowego morza Adryatyckiego w ten sposób, by cała flota wojenna cała flota handlowa austro-węgierska znajdowała się na morzu Adryatyckiem niby w ślepej uliczce bez możności uzyskania należytej swobody ruchów. W tym celu wszystkie wysiłki Włoch skierowały się ku portowi Valona. Kto ma port Valona w ręku, ten właściwie jest panem całego morza Adryatyckiego.

Włochy nie straciły nadziei, że z czasem zdołają Valonę dostać w swoje ręce. Wszakże zaraz na początku wojny z Turcyą o Trypolis pod Valoną i na wybrzeżu albańskiem pojawiła się flota wojenna włoska pod komendą księcia Abruzzów. Hrabia Aehrenthal musiał, jakkolwiek był gorącym zwolennikiem sojuszu z Włochami i wierzył stale w lojalność Włoch, aż trzykrotnie protestować jak najenergiczniej przeciwko operacyom włoskim u brzegów albańskich. Rząd włoski musiał się zastosować do tego protestu Austro-Węgier. Równocześnie jednak prasa włoska obrzuciła Austro-Węgry wzamian za ów protest stekiem najzjadliwszych wyzwisk i obelg.

Kto zaręczy, czy obecnie Włochy pod pozorem potrzeby przywrócenia porządku w Albanii nie skorzystają ze sposobności i nie usadowią się w Valonie. A gdy się już tam usadowią, kto wie, czy nie będzie trzeba aż wojny, by je stamtąd wyrzucić.

W dzisiejszych gazetach wiedeńskich — bez słowa komentarzy — pojawiają się wiadomości bardzo charakterystyczne, że konsulowie włoscy, urzędujący w Albanii zażądali od gabinetu włoskiego, by wysłał do portów albańskich okręty wojenne włoskie i wysadził w tych portach oddziały marynarzy włoskich.

Takie raporty włoskie ministerstwo spraw zagranicznych mogło sobie u swoich konsulów obstalować. Wysadzenie marynarzy włoskich w portach albańskich, a więc i w Valonie, może tworzyć wstęp do wysadzenia większych oddziałów armii lądowej włoskiej. Cóż łatwiejszego, niż obstalować sobie po raportach konsulów także i małe rozruchy w portach albańskich, które utworzyłyby dla Włoch tytuł prawny do obrony honoru flagi włoskiej i do przywrócenia porządku.

Dyplomacya austro-węgierska chyba tak samo dobrze rozumie wszystkie te ewentualności, jak rozumie każdy człowiek, posiadający nieco doświadczenia politycznego i rozporządzający odrobiną zdrowego rozsądku. A ponieważ ani rozsądku zdrowego, ani doświadczenia politycznego nie odmawiamy dyplomacyi austro-węgierskiej, przeto mamy wszelkie prawo przypuszczać, że Austro-Węgry wolałyby działać na własną rękę w Albanii, bez swojego drogiego sprzymierzeńca, to jest bez Włoch. *Amon.*

Essad pasza w Albanii.

Osoba Essada paszy stała się dziś przedmiotem żywej dyskusyi w prasie wiedeńskiej. Z głosów tej prasy, z głosów wybitnych znawców stosunków w Albanii wynika jedno, mianowicie, że Essada paszę będzie bardzo trudno zmusić do wyrzeczenia się albańskiej korony, którą sam sobie chce włożyć na skronie, że więc nawet po ewentualnem odebraniu Czarnogórcom Skutari, Europa, względnie Austro-Węgry, będą miały moc kłopotu ze samą Albanią.

We środę przybył do Tryestu przywódca Mirydytów Prenk Bib Doda. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że ogłoszenie się Essada królem Albanii nastąpiło za podszeptem Rosyi. Essad — jego zdaniem — działał pod naciskiem Konstantynopola, a Czarnogóra uznała za stosowne popierać go w jego zamiarach.

Essad — mówił Prenk Bib Doda — jest muzułmaninem. Siłę jego stanowi wielki wpływ, jaki Essad ma wśród mahometańskich Albańczyków w Albanii środkowej. Ma on tam obszerne włości i tam będzie chciał utworzyć punkt środkowy swego państwa. Katolickie Skutari nie miało dla niego i dla jego celów żadnego specyalnego interesu, nie uczynił więc wielkiej ofiary, gdy to miasto oddał Czarnogórze.

Jeżeli Dżawid pasza połączy swe wojska z wojskami Essada, to stanowisko Essada w Albanii środkowej będzie bardzo silne, a wojskowa akcya przeciw niemu natrafiłaby na bardzo wielkie trudności.

Wreszcie Prenk Bib Doda wypowiedział ogromnie charakterystyczne słowa o niezawisłości Albanii, którą Europa postanowiła stworzyć bez względu na to, jakie to może wywołać zawikłania. Owoż ów przywódca Mirydytów oświadczył wprost, że Albania jeszcze nie dojrzała do samoistnego życia. Bez czasowego bodaj obsadzenia Albanii przez obce wojska, nie ustałaby tam anarchia, trwałyby ciągłe walki między plemionami, między muzułmanami a chrześcijanami. — Tylko obce zwierzchnictwo, obca władza, mogłaby utrzymać w ryzach zdziczałe umysły.

Tak mówi o Albanii jeden z przywódców, Albańczyk rodowity.

Wartoż było zachwiać pokój Europy dla takiego ludu...

Zamordowanie tureckiego bohatera wolnościowego.

We środę zabity został w Valonie w Albanii turecki bohater wolnościowy, Niazi bej, wraz ze swoim adjutantem Sabi w chwili, gdy obaj wchodzili na pokład okrętu „Adriatico", aby odjechać do Brindisi. Mordercy ich uciekli, nieścigani przez nikogo.

Niazi bej, z urodzenia Albańczyk, pochodzący z małej mieściny górskiej Resna w wilajecie monastyrskim, w bardzo młodym wieku udał się do Konstantynopola, gdzie wstąpił do szkoły wojskowej, po której skończeniu został przydzielony jako porucznik do trzeciego korpusu armii. W roku 1907 awansował na wicemajora i został przeniesiony do swego miejsca rodzinnego. Tam zaczął bardzo energicznie pracować dla idei młodotureckiej, którą się przejął jeszcze gdy był porucznikiem. On to dał hasło i pobudkę do ruchu, który w roku 1908 zmusił Abdula Hamida do nadania państwu konstytucyi.

Niazi bej dowiedział się, że do Salonik, które były siedzibą młodotureckiego komitetu, zjechała komisya, złożona z paszów i szpiegów pałacowych. Widząc niebezpieczeństwo, grożące komitetowi, postanowił Niazi bej działać. Nie dowierzając zbytnio swoim żołnierzom, ściągnął do siebie z okolic bandy albańskie, z którymi sam ze swoimi stronnikami udał się w góry, nie zapomniawszy zabrać ze sobą kasy wojskowej.

Dla wzmocnienia swojej armii połączył się z bułgarskimi komitadżami. Gdy armia Niazi'ego rosła w siły, w Monastyrze zaszedł znamienny wypadek. Zaufaniec Abdul Hamida Szemzi pasza został zamordowany. Na jego miejsce wysłano z Konstantynopola Osmana Fevzi paszę, zaopatrzonego w najszersze pełnomocnictwa. — Fevzi pasza cieszył się w armii poważaniem,

Największy skład przyborów i szat kościelnych jak: ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach:
KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS
Kraków, Rynek gł., Linia A-B L. 46|G.

nie chciano więc usuwać go tak, jak usunięto Szemzi'ego paszę, znanego szpiega. Niazi wraz z drugim przywódcą młodotureckiego komitetu w nocy 22 lipca napadł na Monastyr, obsadził najważniejsze punkty w mieście i poprzecinał połączenia telegraficzne. Osmana paszę wyciągnięto z łóżka, zniesiono na wóz i odwieziono do Resny. Ten historyczny wóz przechowują dziś jeszcze w Monastyrze jako pamiątkę dni wolnościowych. Czyn Niazi beja był hasłem do rewolucyi. Wojska monastyrskie przeszły na jego stronę, a wówczas młodoturcy oparli się na potędze, która przeraziła już sułtana w Konstantynopolu. Bohaterem był Niazi bej, który jednakże wobec wybitnej osobistości Enver beja zeszedł trochę w cień. Wystąpił tedy z wojska, a komitet młodoturecki podarował mu szablę honorową i wyznaczył państwową pensyę.

Od tego czasu Niazi bej cofnął się w zacisze prywatnego życia i wypłynął dopiero w roku 1911, gdy sułtan Mahamed V w lecie przybył do Monastyru. Przy tej okazyi Niazi bej przedstawił sułtanowi albańskich bohaterów wolnościowych.

Albańczyk czystej krwi, Niazi bej był fanatycznym wrogiem chrześcijan. Konsulowie w Monastyrze skarżyli się ustawicznie na prześladowania, jakich się dopuszczał Niazi bej na ludności chrześcijańskiej. Po usunięciu się jego w zacisze prywatnego życia, wiele już o nim nie słyszano.

Zamordowanie Niazi beja może się stać przyczyną wielkich zamieszek w Albanii. Niazi był serdecznym przyjacielem Dżawida paszy, znajdującego się obecnie z resztkami armii wardarskiej w środkowej Albanii i podobno zdążającego do Valony. Że on pomści śmierć przyjaciela, to nie ulega wątpliwości. Dżawid jest Turkiem, nie Albańczykiem, nie będzie się więc krępował sentymentem wobec Albańczyków.

O reformę wyborczą.

Z Wiednia donoszą:

Bawiący w Wiedniu politycy polscy prezes Koła dr Leo, German, Stapiński i dr Kost' Lewicki i min. Długosz na konferencyi oświadczyli się za rozwiązaniem Sejmu i jaknajszybszem rozpisaniem nowych wyborów.

Rozstrzygnięcie w sprawie dymisyi dra Bobrzyńskiego ma zapaść 8 lub 9 maja. **Nowe wybory sejmowe mają się odbyć między 23 a 30 czerwca.**

Z ministrem Zaleskim przybyli dziś do Wiednia także zastępcy autonomistów i centrum, aby w Wiedniu podjąć na nowo rokowania ze stronnictwani większości. Zastępcy grupy demokratycznej i ludowcy oświadczyli drowi Leowi, że *pod żadnym warunkiem nie wezmą udziału w dalszych rokowaniach.*

Na Podolakach, którym dopiero teraz otwierają się oczy, skóra cierpnie. Chcieliby wszystko uczynić, aby tylko sprawę zabagnić, a przynajmniej, aby nowe wybory odwlec. Żadną miarą do tego dopuścić nie można. Kraj chce spokoju, chce Sejmu demokratycznego, zdolnego do pracy, chce ugody z Rusinami. W nowych wyborach wola kraju wypowie się dobitnie i niedwuznacznie.

Wybory do Sejmu pruskiego.

(b) Za dwa tygodnie w zaborze pruskim odbędą się prawybory do Sejmu, w dwa tygodnie potem wybory posłów. Okres wyborczy dla społeczeństwa polskiego przedstawia bardzo ważne znaczenie, w tym czasie bowiem nie obowiązuje ustawa kagańcowa, zakazująca w powiatach, gdzie Polacy mają mniej niż 60$_0$/^{0} ludności, urządzania wieców publicznych polskich. Świadomi swych obowiązków narodowych działacze polscy w zaborze pruskim, urządzają obecnie zebrania agitacyjne zarówno w kraju jak na obczyźnie celem uświadomiania ludności polskiej. I w tem leży przedewszystkiem ważność chwili obecnej dla Polaków w piastowskiej dzielnicy, gdzie przez cały czas ścigane są z całą furyą wszelkie najmniej bodajby liczne zebrania polskie.

Sam fakt wyborów, z wyjątkiem Górnego Śląska, gdzie sytuacya polityczna obecnie się gruntownie zmieniła wobec zerwania kompromisu Polaków z centrowcami, nie zaważy wcale na szali życia politycznego prastarej dzielnicy polskiej.

Wybory do Sejmu będą się odbywały na podstawie tej samej ordynacyi wyborczej, którą nawet sam Bismark nazwał „najhaniebniejszą“ — ordynacyi zapewniającej absolutną przewagę stronnictwom zachowawczym, oczywiście niemieckim. Pruski system wyborczy opiera się na pośredniości wyborów, jawności głosowania i podziale obywateli na trzy klasy majątkowe. — Wskutek takiego niesłychanie monstrualnego wyborczego systemu konserwatyści uzyskawszy 415 tys. głosów wprowadzają do Sejmu, licząc ego 443 posłów aż 212, wtedy, gdy socyaliści którzyby zdołali skupić 600 tys. głosów zdobyliby zaledwie 7 mandatów.

W poprzednich wyborach z przed pięciu laty Polacy zdobyli w Księstwie Poznańskiem 9 mandatów, Prusach Królewskich 3 i na Górnym Sląsku 3, tak że w Kole polskiem zasiadało 15 posłów, a pod koniec sesyi wskutek wystąpienia z Koła polskiego ks. Kapicy z okręgu opolskiego na Górnym Śląsku, Koło liczyło 14 członków.

Obecnie sytuacya przedstawia się w ten sposób, że Księstwo Poznańskie ma zapewnione swoje dawne 9 mandatów, które dzierżyli: Dr Mizerski, prezes Koła sejmowego, dr Niegolewski, nar. dem., Sas Jaworski, kon., ks. Kurzawski, n. d., Świtała n. d., ks. Styczyński n. d., Korfanty kon., Trąmpczyński n. d., i ks. Stychel kon. Ks. Kurzawski rzekł się mandatu i na jego miejsce postawiony będzie dr. Z. Seyda o ileby przepadł na Górnym Sląsku. Ustąpi również ks. Switała a na jego miejsce proponują konserwatyści Fran. Morawskiego posła do parlamentu. Nie przyjął wreszcie kandudatury i ks. Stycheł, i o mandat po nim toczy się obecnie walka między narodową demokracyą a konserwatystami.

W Prusach zachodnich posłami dotąd byli: Sikorski, prof. Schroeder i Łoziński. Pierwsi dwaj zrzekli się kandydowania nadal, sprawa następców po nich nie jest dotąd ustalona.

Na Górnym Sląsku posłowali do Sejmu: ks. Kapica, dr Seyda i Raczka. Pierwszy jak już pisaliśmy wystąpił z Koła polskiego, a ponowny wybór dwóch pozostałych posłów przedstawia się obecnie niepewnie, wobec zerwania sojuszu Polaków z centrowcami. W prawdzie w okręgach reprezentowanych przez dwóch pozostałych posłów, ludność polska dochodzi do 80 prc. ale wobec silnego wpływu duchowieństwa centrowego i presyi władz, zachodzi obawa, że okręgi te mogą zostać utracone dla Polaków. Lud polski na Górnym Sląsku nie jest uświadomiony narodowo i dotąd nie odróżnia katolika-polaka od katolika-centrowca, wskazaniem jego wyborczym jest słowo „katolik“.

Z niebezpieczeństwa utraty polskich mandatów do Sejmu z Górnego Sląska zdają sobie dokładnie sprawę przewódcy tamtejszego ruchu polskiego i są niestety bezsilni wobec małej świadomości narodowej górnoślązaków, poruszeniu których dla sprawy polskiej rząd stale kładzie nieprzezwyciężone tamy.

W każdym razie okres przedwyborczy, który da swobodę słowu polskiemu, będzie przedstawiał dla Górnego Sląska poważną wartość narodową, a także wśród wychodźców na obczyźnie, gdzie Polacy stawiają swoich kandydatów oczywiście tylko dla celów agitacyjnych.

Zamordowanie ks. Lubeckiego.

Aresztowanie bar. Bispinga.

Onegdajszy dzień, który zamyka pierwszy akt krwawej tragedyi w parku Teresińskim przyniósł sensacyjny zwrot w dotychczasowym dochodzeniu. Oto z polecenia prokuratory warszawskiej aresztowano we środę bar. Jana Bispinga, uczestnika ostatniej wycieczki zamordowanego ks. Wł. Lubeckiego.

Do pewnego więc stopnia opinii publicznej stało się zadość. Nagromadzone fakty i szczegóły przez dziennikarzy warszawskich niedwuznacznie wskazywały na szereg obciążających bar. Bispinga momentów.

Władze śledcze jednak znane ze swej „bezinteresowności“ całe ośm dni ociągały się z wyciągnięciem koniecznych konsekwencyj ze wskazań prasy warszawskiej. I jak dowiadujemy się z Warszawy, kierownik wydziału śledczego p. Kurnatowskij protestował bardzo energicznie przeciwko usiłowaniom prokuratoryi aresztowania Bispinga pod zarzutem zamordowania księcia Lubeckiego.

Skandaliczna kradzież.

Sprawa skandalicznej kradzieży w pałacu teresińskim, gdzie tajemniczy jacyś złodzieje z opieczętowanego przez policyę biurka, którego strzegło w dalszych pokojach kilku policyantów, zabrali mnóstwo papierów i dokumentów, mogących ustalić właściwy motyw zbrodni, przedstawia się bardzo osobliwie. Pies policyjny „Mucha“ sprowadzona do wytropienia złodziei tej skandalicznej kradzieży, dobiegła z pałacu do izby, w której znajdują się strażnicy ziemscy, przeznaczeni do strzeżenia pałacu zewnątrz. Więcej niż wymowny ten fakt w całości potwierdza nasze przypuszczenie, wyrażone w ostatnim numerze, że za kradzież tę cała odpowiedzialność spada na władze śledcze.

Baron Bisping.

Aresztowany bar. Bisping pochodzi z dawnej rodziny westfalskiej, której potomkowie w XVII wieku osiedli w Polsce.

Bar. Jan Bisping, urodzony w r. 1873 w Strzebnicy, po objęciu dóbr Massalany, ożenił się w r. 1902 z panną Rudomina, współwłaścicielką dóbr tegoż nazwiska pod Wilnem.

Małżeństwo to trwało niespełna rok, gdyż Janowa Bispingowa w kwiecie wieku zmarła podczas przedwczesnego połogu.

Smierć ta sprawiła na małżonku silne wrażenie, miał zamiar zrzec się ordynacyi na rzecz brata Kazimierza i pojechał do Rzymu, aby się przysposobić do zakonu trapistów. Już był uczynił w tym kierunku przyrzeczenie, gdy poznał bawiącą w Wiecznem Mieście ks. Maryę-Józefę z Zamoyskich Radziwiłłową, wdowę po ks. Karolu, a córkę księżny Karoliny de Bourbon, siostrzenicy nieżyjącej cesarzowej Elżbiety. Poślubiwszy ją bar. Bisping skuzynowany został z wielu dworami.

Aresztowany rozporządzając znacznemi dobrami, przedewszystkinm swojemi rodowemi, następnie odziedziczonemi po pierwszej żonie, wreszcie otrzymanem wianem za obecną małżonką, był istotnie człowiekiem bardzo zamożnym. Jednakże jako niezmiernie przedsiębiorczy prowadził rozległe interesy. I postawienie p. Bispinga w stan oskarżenia o zabójstwo czy udział w niem na osobie ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego, niewątpliwie niema żadnej

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH
L. & G. KADEN
TOWARZYSTWO AKCYJNE
KRAKÓW, ULICA DUNAJEWSKIEGO L. 6.
Jeneralne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austryi
poleca
RURY KAMIONKOWE wewnątrz i zewnątrz glazurowane wraz z wszystkiemi częściami fasonowemi potrzebnemi do kanalizacyi w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe. — Posadzki kamionkowe i flizy fajansowe na ściany.— Piece kaflowe deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach. Wapno skaliste z własnych wapienników w Rząsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa. Gips murarski z własnej fabryki, w Krzeszowicach. – Cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy karbolineum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe. Farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

łączności z interesami finansowymi oskarżonego.

Szczegóły aresztowania.

Około godz. 10 z rana pomocnik komisarza udał się do mieszkania ordynata, prosząc go, by udał się z nim do lokalu X. cyrkułu na Tamce, w tem ubraniu, jakie miał na sobie podczas swej wycieczki do Teresina.

W lokalu cyrkułowym dokonano rewizyi ordynata Bispinga. Podczas rewizyi odebrano od Bispinga portmonetkę i zegarek.

Po dokonaniu tych formalności oświadczono baronowi, że zostaje aresztowany.

Władze sądowe, wykluczając wszelką premedytacyę zabójstwa dla celów materyalnych, oskarżają barona o zabójstwo spełnione w uniesieniu.

Baron przyjął wiadomość o aresztowaniu go ze spokojem, wyrażając jedynie życzenie widzenia się z żoną, by przed ostatecznem uwięzieniem rozmówić się z nią o swych sprawach majątkowych. W czasie przesłuchania dawał wyczerpujące odpowiedzi na zadawane mu pytania, malując swój przyjacielski stosunek do ks. Władysława Druckiego-Lubeckiego, przecząc stanowczo uczestnictwa w tajemniczem zabójstwie.

Koło wieczora odwieziono barona Bispinga do więzienia śledczego. Z uwagi na zmęczenie ord. Bispinga, władze sądowe pozwoliły mu wykąpać się i zjeść kolacyę oraz pozwolono mu zabrać ze sobą własną pościel i bieliznę.

Oskarżonemu dano w więzieniu oddzielną celę na parterze gmachu więziennego w I. oddziele.

Na podstawie udzielonego oskarżonemu pozwolenia władz prokuratorskich pozwolono na przynoszenie mu obiadu z klubu myśliwskiego, z tem zastrzeżeniem, by stosownie do przepisów więziennych potrawy przynoszone były w stanie ostudzonym, poczem obiady będą odgrzewane.

Co słychać w mieście?

Kraków, 2 maja.

Z teatru miejskiego. W sobotę 3 b. m. wznawia teatr krakowski tragedyę Juliusza Słowackiego „Beatrix Cenci“ z p. Solską w roli Beatryczy, dyr. Solskim w roli Piotra Negri, p. Kosmowską w roli Lukrecyi Cenci, p. Biegańskim w roli malarza Gianiego.

W niedzielę 4 bm. po południu o g. 3 i pół „Taniec czynowników“ Birińskiego po cenach zniżonych do połowy, o g. 7 i pół wieczorem „Judasz z Kariothu“ K. H. Rostworowskiego z dyrektorem Solskim w roli tytułowej.

Prof. Jan Ebell urządza w sobotę dnia 3 bm. w małej sali starego teatru wieczór muzyczny, na program którego złożą się popisy jego uczniów i uczenic. Dochód przeznaczony na niezamożnych uczniów konserwatoryum. Program jest następujący: 1) Bach: Suite E-dur. p. Stefania Nowakówną. 2) Brahms: 2 Intermezza, p. Marta Jakobsonówna. 3) a) Chopin: Nocturne B-mol, b) Arenski: Etude, p. Maryla Schwarcówna. 4) Czajkowski: Variations F-dur, p. Rudolfina Sternbachówna. 5) Schumann: Kinderscenen, p. Janina Talowska, b) Czajkowski: Sonata G-dur, p. M. Markowicz. 7) a) Chopin: Etude E-dur, b) Debussy. Reflets dans L'eu, p. Ela Michalewska 8) a) Rameau-Godowski: Elegia, b) Débussy: Jardins sous la pluie, p. St. Biskupska. — Początek o godz. 7 wiecz. Bilety po 1 kor. sprzedaje kasa starego Teatru.

Zbiorowa podróż artystyczna. Towarzystwo im. Wita Stwosza przypomina, że zbliża się termin podróży do St. Wolfgang, Salzburga, Insbrucka, Monachium i Norymbergi podjętej celem zapoznania się z genialnym a niedznanym w Polsce dorobkiem wielkiego naszego artysty. Uczestnicy zbiorą się we czwartek dnia 8 maja o godzinie 7·30 rano w Salzburgu na dworcu Ischl.

Dar narodowy d. 3-Maja dla T. S. L. Następujące panie przyjęły na siebie obowiązki gospodyń przy stolikach: Na plantach przy bramie Floryańskiej p. Wodzinowska; Pod Uniwersytetem p. Grelowa; pod pomnikiem Straszewskiego p. Tondosowa; obok sklepu Suskiego p. prezydent. Seidlowa z p. Drową Seidlową, na Wawelu pp.: Dawidowa i Gustawska; pod Wawelem p. Buszczyńska; obok Głównej poczty pp. Habichtówna i Dobrowolska; obok Izby Handlowo-Przemysłowej p. Stupnicka i Owczarkiewiczówna; przy kawiarni Esplanada pp. Dawidow, Andruszkiewiczowa i Barańska; przy kościele Karmelickim Stowarzyszenie Nauczycielek; pod Sokołem p. Gustawska; pod Hotelem Krakowskim pp. Robenowa Okołowiczowa i Gertlerowa; przy ul. Pędzichów p. Poźniakowa; przy ul. Wolskiej p. Błotnicka; pod Hawełką pp. prof. Zofia Surzycka, Wila Tabaczyńska i Janina Turowska; pod Hotelem Drezdeńskim pp. Wanda Bilewska, Aniela Krzyżanowska i Jadwiga Sokołowska; pod Sukiennicami p. Jadwiga Januszewska, Jadwiga Dziewulska i Marya Królowa; pod Szarą Kamienicą p, Olga Riedlowa i Wanda Olesiowa; pod Wenzlem pp. Kazimiera Silbermanowa, Klara Oberländerowa i Jadwiga Deringowa; na Pl. Franciszkańskim p. Helena Schinderowa i Jadwiga Simmowa; obok Mleczarni Dobrzyńskiej p. Posłuszna; przy ul. Wiślnej p. Wojtaszkowa; przy pomniku Jagiełły i Jadwigi p. Strużyńska; przy sklepie Szczurkowskiego p. Königowa; na pl. Maryackim p. Mizerowa; przy moście Zwierzynieckim p. Jachieciowa; przy Kościele św. Piotra p. Czajkowa; pod Starostwem p. Niepielska; pod Drobnerem pp. Helena Kielska i Szpakowska; pod Bisanzem p. prof. Karbowiakowa i Skórowa; pod Uniwersytetem pp. Grużewżka i Sławińska. pod Kawiarnią Teatralną pp. Marya Glińska i Kauerowa.

„Sokół“ weźmie udział w uroczystym obchodzie 3 bm. tak w pochodzie jak w wieczorze uroczystym (w gmachu „Sokoła“ o godz. $7^3/_4$ wiecz.). Obowiązkowy strój uroczysty, lub polowy. Członkowie nie posiadający takiego stroju, wystąpią z odznakami. Zbiórka do pochodu w sobotę d. 6 bm. o godz. 9·30 rano na boisku „Sokoła“. Członkowie umundurowani zgłoszą się w piątek dnia 2 bm. o godz. 8 wiecz. na próbę musztry.

Wydział Oddziału konnego „Sokoła“ wzywa członków do wzięcia udziału w uroczystym pochodzie 3-maja. Strój uroczysty (dopuszczalny polowy). Zbiórka w sobotę 3 bm. o g. w pół do 9 rano w lokalu własnym Sokoła konnego.

Neutralny pułk. Spotykam znajomego, jednorocznego ochotnika przy 55 pułku piechoty.

— No cóż, pojedziemy do Czarnogóry?

— Kto jak kto, ale nasz pułk chyba nie. Nasz pułk powinien pozostać neutralnym. My nie pójdziemy do Czarnogóry!

— Skąd ta pewność?

— Jakto skąd? Pan chyba nie wie, że właścicielem 55 p. p. jest — Nikita I., król Czarnogóry!

Premie dla czeladników rzemieślniczych. Wydział kraj. rozpisał konkurs do losowania czterech premij z funduszu śp. Wincentego Łodzia-Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych. Losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1913 r. Premie wynoszą I — 1.530 kor. II — 1.275 kor., III — 1.020 kor. i IV — 1.765 kor. O warunkach podania donosi obwieszczenie rozlepione na rogach ulic.

Zawody piłką nożną. („Wisła“ — „Silesia“ 10:0 (2:0). Pierwszy występ „Wisły“ zawiódł zupełnie. Sprowadziła drużynę marną, której gracze nie mieli zupełnie pojęcia o prawidłowej grze. Również „Wisła“ nie wykazała sprawności napadu i obrony. (Bramkarz „Wisły“ i obrona byli raczej widzami, aniżeli graczami). Napad, który zresztą świetnie kombinuje, strzela słabo, ale nie potrzebował się wysilać, bo bramkarz „Silesii“ spokojnie spoglądał na wpadającą raz za razem piłkę... w bramkę. Nie dzielne zawody „Wisły“ były tylko treningiem który jednak można było odbyć z drużyną bądź miejscową bądź jakąkolwiek galicyjską. Nie na miejscu były niestosowne wykrzykniki wśród graczy „Wisły“, jakoteż użycie jednego z gracza drużyny jako sędziego, który w takim wypadku nie może być bezstronny.

„Cracovia“ przegrała we Lwowie z „Pogonią“ w stosunku 3:2.

Slub. W dniu 30 zm. odbył się w kaplicy królewskiej w Katedrze na Wawelu ślub panny Zofii Bukowskiej z p. Andrzejem Józefikiem Młodej parze pobłogosławił ks. Tomasz Bukowsk.

Swięto socyalistyczne. Przepiękna pogoda majowa i święto kościelne sprawiły, że tegoroczne „święto“ socyalistyczne wypadło okazalej, aniżeli po inne lata. Na placu Groble odbyło się zgromadzenie ludowe pod gołem niebem, na którem referat wygłosił poseł Daszyński. Następnie rozwinął się pochód, liczący około 3000 osób, z sztandarami, emblematami i orkiestrą. Pochód szedł ul. Podwale, Straszewskiego, Dunajewskiego, Basztową, Sławkowską do Rynku, gdzie utartym zwyczajem pod pomnikiem Mickiewicza wygłoszono kilka mów, poczem pochód się rozwiązał. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wyłowienie zwłok z Wisły. Wczoraj na brzegu pod Dębnikami wyłowiono zwłoki Batora, o utopieniu którego donieśliśmy onegdaj.

Kronika policyjna. (*Stylem telegraficznem*) Grzegórzki. Niezgodne małżeństwo Cezów. Kłótnia. Garnki w ruchu. Zona, Katarzyna, pobita Pogotowie.

Czarnogórzec przed sądem. Dzisiaj odbywa się rozprawa przeciwko Czarnogórcowi Markowi Kokovicowi, lat 26, który w marcu w Trzebini w czasie kłótni wystrzałem z rewolweru położył trupem robotnika Kieresa i ciężko zranił Łasonia. Do rozprawy powołano jako tłomacza prof. Grabowskiego. Wyrok zapadnie wieczorem.

Błąd drukarski. W środowym numerze w artykule pt. „O przyszłość Krzysztoforów“, zakradł się błąd druku. Mianowicie w Krzysztoforach nie znajduje się rzeźba przedstawiająca fontannę, ale znajdują się sztuki Fontany

Z kroniki żałobnej.

Franciszek Skoczylas, emerytowany sztygar, senior kopalni soli, zmarł w Bochni w 67 roku życia. Zmarły, ojciec profesora gimnazyalnego i znanego literata Ludwika, malarza Władysława, Edwarda, urzędnika salin w Wieliczce i Feliksa, oficyała urzędu podatkowego w Krakowie, cieszył się szacunkiem powszechnym dla wielkich swych zalet osobistych.

Gdy generał Lee złoży broń. Armii Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki nie dopisuje szczęście — oczekiwane posiłki nie nadchodzą, tylko kapitanowi Stautowi udaje się przemknąć poza linię bojową rozbitego skrzydła armii. Ranny, wyczerpany pada u progu napotkanego domostwa nie wiedząc, iż jest ono własnością jednego z przywódców powstania przeciw Unii. Naprzeciw niego z bronią w ręku wychodzi córka właściciela piękna Pollys. Uczucie litości nad znękanem wrogiem nie pozwala jej pozbawić go życia — zapomina, że Stautow jest jej wrogiem — niesie mu pomoc i opatruje rany. Tymczasem powraca ojciec a z nim sztab oficerów — Pollys chowa swego jeńca. Jeden z oficerów radzących nad dalszym planem wojennym spostrzega mundur Stautw'a, podejrzewa za jeńcem nie dają wyniku. Stautow zdołał umknąć. Armia jego kroczy zwycięsko naprzód. Ojciec Pollysy dostaje się do niewoli — znaleziony w jego mieszkaniu mundur

Chemiczna pralnia oraz nowo otwarta FILIA ULICA SŁAWKOWSKA L. 29|n.

FRANCISZKA BĘBENKA przyjmuje na sezon obecny do chemicznego czyszczenia: Garderobę męską, damską i dziecinną. Pióra strusie, dywany, portyery i t. p.—

w Krakowie, ulica Sebastyana l. 17, 272 Dla przyjezdnych i na żądanie uskutecznia w 6 godzinach.

oficera armii nieprzyjacielskiej wskazuje, iż on dopuścił się morderstwa — w ostatniej chwili podaje Stantow przed sądem wojennym całe zajście i ratuje mu życie. Pollys, która od pierwszego wejrzenia pokochała Stantowa — musi się z nim rozstać, kładąc za warunek, że nie odda mu pierwej ręki, dopóki główny jego wódz Lee nie złoży broni. Po upływie dwu lat, kiedy zaprzestano przelewu krwi — otrzymuje Stantow pismo Pollysy wraz ze złączonemi fanami obu walczących krajów, jako symbol mający wskazać, że już nic nie stoi na przeszkodzie ich połączeniu. — Oto treść przepięknego dramatu, wystawianego od piątku 2 maja w *Kino-Bajce*. Program uzupełnia szereg interesujących zdjęć z natury, doskonałych, jak zawsze humoresek i najnowszy tydzień Gaumont'a. (7)

Teatr świetlny „Uciecha".

Starowiślna 16.

Nowy bardzo interesujący program.

W sobotę rozpoczyna się nowy bardzo urozmaicony i zajmujący program i potrwa do przyszłego piątku. Na pierwszem miejscu wymienić należy pierwszorzędne dzieło „Czarna Hrabina", cieszące się obecnie niesłychanem powodzeniem we wszystkich europejskich największych teatrach świetlnych. W głównej roli występuje M. Robinne, uznana za najpiękniejszą kobietę we Francyi. Obraz, pięknie kolorowany, wykonała firma Pathe Freres et Co.

Dalej idzie lekka komedyjka francuska „Leon chce być szczuplejszy", ze znanej i ulubionej w Krakowie seryi komedyjek z Zuzanną Grandais. Obraz „Między Beduinami", będący epizodem z życia lekarza w Afryce, przynosi oryginalne zdjęcia pustyni. W humoresce „Bubi i słoń" występuje najmłodsze dziecko-aktor Gaumonta. Nader aktualnym jest obraz: „Adryanopol po wzięciu". Z natury wchodzą dwa zdjęcia: wspaniałe „Wzburzone morze" i „Morskie polipy" oraz najnowszy „Przegląd Tygodniowy" wypadków całego świata, wreszcie obrazek tresowane małpy i psy.

Od 1 maja przedstawienia rozpoczynają się o godz. 5 i trwają do godz. 11. Ostatni program o godzinie 9 wieczorem. — W niedzielę przedstawienia od godziny 3. Wejście na salę każdej chwili. (9)

Znowu samobójstwo żołnierza. Z Przemyśla donoszą: W poniedziałek 21 bm. rzucił się w nurty Sanu koło Przekopania artylerzysta z 10 p. haubic polowych Hryhor Bocheński i utonął. Powodem rozpaczliwego czynu było nieudzielenie mu przez komendanta bateryi urlopu świątecznego, o który śp. Bocheński prosił, pragnąc wyjechać do rodziny. Po odmowie denat wyraził się do kolegów, że sobie życie odbierze.

Pod koła pociągu na stacyi w Przemyślu dostał się we środę rano robotnik Józef Cyburg, lat około 40 liczący, żonaty, przechodząc torem kolejowym. Koła wozu odcięły mu nogę prawą poniżej kolana. Rannego po prowizorycznem zaopatrzeniu odesłano do szpitala powszechnego.

Katastrofa kolejowa. Z Przemyśla donoszą: Dnia 29 zm. między Niżankowicami a Nowem Miastem najechał pociąg na powóz dzierżawcy dóbr Bydło p. Lisowskiego. Woźnica zginął na miejscu a 12-letni syn dzierżawcy ucz. I kl. gimn. został śmiertelnie ranny w głowę, ponadto ma dwa żebra złamane. Rannego przewieziono do Dobromila, gdzie udzielił mu pierwszej pomocy lekarz dr Puchalski.

Podczas zderzenia tył powozu został zdruzgotany, przód zaś porwały konie za rampę, odrywając przy tej sposobności dyszel, z którym pomknęły naprzód. Kto ponosi winę katastrofy wykaże śledztwo.

Zgon nestora prawników austryackich.

Wiedeń. (T. B. K.) Ubiegłej nocy zmarł tutaj dr Józef Unger, prezydent Trybunału państwa, przeżywszy 85 lat.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc maj.

Telegramy „Nowin".

Ważne narady wojskowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiaj odbywa się w Schoenbrunnie, jak krążą pogłoski, **Rada wojenna**. Biorą w niej udział minister wojny, komendant marynarki, jeneralni inspektorowie armii i komendanci wszystkich 16 korpusów. — Komendant korpusu krakowskiego przybył do Wiednia wczoraj wieczór.

Wspólna Rada ministrów.

Wiedeń. (T. B. K.). Dzisiaj odbędzie się wspólna Rada ministrów. Wiadomość, jakoby dziś miała się odbyć Rada koronna, nie znajduje potwierdzenia w kołach miarodajnych.

W oczekiwaniu rozstrzygnięcia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń. W szerokich sferach tutejszej publiczności panuje wielkie zdenerwowanie wywołane oczekiwaniem, czy istotnie dzisiaj, czy jutro Austro-Węgry przedsięwezmą kroki stanowcze. Faktem jest, że najszersze sfery ludności domagają się jak najenergiczniejszych kroków, wychodząc ze słusznego założenia, że gdyby sfery decydujące i tym razem ustąpiły, wówczas powaga polityczna monarchii i jej wpływy gospodarcze spadną do zera. W ostatnich czasach stał się Wiedeń centrum wielkiego przemysłu fabrycznego i eksportu na Bałkan, to też tutejszy świat przemysłowy i kupiecki słusznie się obawia, że chwiejność sfer decydujących może temu przemysłowi i eksportowi zadać cios ostateczny.

Następnie trzeba zwrócić uwagę, że w ostatnich 48 godzinach krąży tutaj mnóstwo niesprawdzonych a sensacyjnych pogłosek, których z obawy przed prokuratorem nie można powtarzać. Pogłoski te należy przyjmować z wszelką ostrożnością tembardziej, że źródło ich jest mętne. Do tej kategoryi należy pogłoska, jakoby cesarz Wilhelm II. we środę przybył incognito automobilem do Schönbrunnu i zabawił u cesarza kilka godzin. W ostatnich 7 miesiącach podobne pogłoski powtarzają się regularnie co kilka tygodni.

Co osiągnęła konferencya ambasadorów.

Londyn. (B. Reutera). Wczorajsza konferencya ambasadorów nie powzięła wprawdzie żadnych stanowczych postanowień, ale zawsze **osiągnęła ważny wynik w tem, że okazała, iż jeszcze zawsze istnieje** i że przez odroczenie posiedzenia do poniedziałku zyskała na czasie. Ogłoszenie ostatnich dyspozycyj(?) ze strony Czarnogóry oznacza nowy ważny czynnik, który ambasadorowie wezmą pod uwagę. Spodziewają się, że **do poniedziałku dyplomacya zdoła usunąć ostatnie trudności, jakie jeszcze istnieją, aby znaleźć odpowiednią formułę**, któraby kryła się z zapatrywaniami mocarstw w sprawie przeprowadzenia ich uchwał odnośnie do Skutari i liczyła się z życzeniami Czarnogóry w sposób, odpowiedni do przyjęcia dla wszystkich interesowanych.

Zajęcie Walony przez samozwańczego księcia?

Ateny. (T. B. K.) Według wiadomości z Korfu słyszano tam silny ogień działowy dochodzący od strony Valony. Przypuszczają, że wojska Dżawida baszy zajęły Valonę. (Dżawid-pasza, komendant armii wardarskiej, działa ręka w rękę z Essadem-paszą, samozwańczym księciem Albanii. Przyp Red).

„Nie ustąpimy ze Skutari!"

Medyolan. „Secolo" zamieszcza rozmowę swojego korespondenta z księciem Piotrem czarnogórskim, rozmowę, jaka się toczyła na pokładzie włoskiego statku „Nottuno". Książę Piotr opowiedział sprawozdawcy przebieg układów o kapitulacyę Skutari. Na pytanie, czy Czarnogórcy zostaną w Skutari, odpowiedział: „Tak jest, zostaniemy. Aby nas stamtąd wyrzucić potrzebaby 100.000 ludzi. Blokada nie wystarczy."

Serbia opuszcza Albanię.

Saloniki. (T. B. K.) Onegdaj rano przybył do Saloniki pierwszy transport wojska serbskiego na pokładzie okrętu greckiego. W ciągu dnia wczorajszego przybyła reszta transportów. Wojska możliwie szybko przewożone są do Serbii. Część ich pozostanie w Köprüli i w Skoplie gdzie się obwarują. Miasta Skoplie nie może nikt opuścić bez pozwolena władz.

Rozpoczęcie rokowań pokojowych z Turcyą w Londynie.

Zofia. (T. B. K.) Ponieważ w nocie mocarstw zostały przyjęte jak wiadomo propozycye przedstawione przez sprzymierzeńców przedstawiciele mocarstw przedsięwzięli krok u rządu bułgarskiego, którym wezwali do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, mianowania pełnomocników i wskazania miejsca zebrania się pełnomocników pokojowych. Minister Geszow odpowiedział, że pełnomocnicy pokojowi pozostaną ci sami. Kroki nieprzyjacielskie między Turcyą a Bułgaryą zostały już wstrzymane. **Sprzymierzeńcy wybrali Londyn jako miejsce rokowań pokojowych.**

Konstantynopol. (T. B. K.) Austro-węgierski ambasador margrabia Pallavicini wręczył ministrowi spraw zagranicznych imieniem wszystkich ambasadorów notę, wzywającą Turcyę do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich oraz zamianowania pełnomocników i wymienienia miasta, w którem by pełnomocnicy się zebrali dla podpisania protokołu pokojowego na podstawie doręczonych poprzednio przez mocarstwa warunków pokojowych. Porta odpowie w piątek.

Konstantynopol. (T. B. K.) Rada ministrów uchwaliła, jako miejsce rokowań pokojowych Londyn i ustanowiła pełnomocników.

Londyn. (B. Reutera). Na wczorajszem posiedzeniu ambasadorzy zajmowali się także sprawą pokoju z Turcyą. Jak słychać, **ambasadorzy ułożą warunki pokojowe** w zasadzie, a uregulowanie ich **pozostawią delegatom pokojowym**, którzy się zbiorą w Londynie.

Załatwienie sporu rumuńsko-bułgarsk.

Bukareszt. (T. B. K). **Dzisiaj nastąpi w Petersburgu podpisanie protokółu w sprawie sporu rumuńsko-bułgarskiego.**

Bułgarzy opuszczają Salonikę.

Saloniki. (T. B. K.) Sztab oraz reszta bułgarskiego 14 p. p. Opuścili Saloniki i udała się do Seres. Wojskowym gubernatorem Seres został mianowany generał **Kirkow**, komendant 8-mej dywizyi piechoty.

Saloniki. (T. B. K.) Wojska bułgarskie opuściły Nigritę, Sotos i Salvanli. Wojska z Saloniki zostały skierowane do Doiran gdzie się oszańcowują na wyżynie Belesz Planin.

Zemsta za Skutari.

Wiedeń. (TBK) Korespondencya „Wilhelm" donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych wprowadziło przymus paszportowy w stosunku z Czarnogórą.

Swięto majowe.

Wiedeń. (T. B. K.) Wczoraj odbyło się święto majowe zorganizowanych robotników. **Przebieg był zupełnie spokojny. W obchodzie wzięło udział około 10 tys. osób. Popołudniowy spacer robotników do Prateru miał również przebieg spokojny.** Z prowincyi nadchodzą **również** wiadomości o spokojnym przebiegu **święta majowego.**

Z Rady miejskiej.

Na środowem posiedzeniu, które się odbyło pod przew. wicepr. Dra Szarskiego, uchwalono wniosek r. m. Bartoszewicza, aby sekcya szkolna wypracowała plan obchodu 100-letniej rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego. Po wyczerpującym referacie wicepr. Sarego uchwalono następujące wnioski komisyi gazowo-elektrycznej w sprawie rozszerzenia elektrowni: 1) Rada miasta uchwala powiększenie elektrowni miejskiej, które ma być wykonane najpóźniej do końca 1914 r. kosztem 2,250.000 kor. i będzie obejmowało: a) zakupno parceli sąsiedniej, b) dobudowanie budynku fabrycznego do obecnej elektrowni przy ul. św. Wawrzyńca, c) nowy wodociąg, d) jedną turbinę o sprawności 3.000 kilowatów, e) dwa kotły parowe, f) dobudowanie budynku fabrycznego i mieszkalnego na podstacyi przy ul. Łobzowskiej. 2) Na pokrycie powyższego wydatku uchwala Rada miejska zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na skrypt dłużny.

Następnie Rada uchwaliła (referent dr M. Starzewski) powiększyć etat personalu pomocniczego gazowni miejskiej przez ustanowienie kilkunastu nowych posad.

Wreszcie wybrała Rada komisyę, mającą czuwać nad grotami, znajdującemi się koło Krakowa. Do komisyi weszli radcy: Domański, Ponikło, Schneider i Turski, zaś z poza Rady pp. dr Muczkowski, dr Goliński, dr Wójcik, dr Demetrykiewicz, dr Kuźniar, dr Grzybowski i dr Rosenblatt.

Z kraju.

Z Nowego Sącza donoszą nam: W niedzielę obchodziła młodzież szkolna piękną uroczystość poświęcenia kaplicy, której budowę zawdzięczać należy głównie gorliwości emeryt. prof. L. Małeckiego. Poświęcenia dokonał ks. inf. Góralik, piękne kazanie wygłosił ks. M. Nowicki. Podczas nabożeństwa przygrywała sprawnie orkiestra uczniów. Chórem, złożonym z młodzieży obu gimnazyów kierował umiejętnie p. W. Kopczyński. Przed poświęceniem r. Rzepiński złożył podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do wybudowania kaplicy.

Bank rękodzielniczy w Tarnowie. Korespondent nasz (Beta) pisze: Rok drugi zaledwie istnieje w Tarnowie Bank rękodzielniczy, ale dał już wiele dowodów swej żywotności. Założony staraniem kilku jednostek tarnowskiego mieszczaństwa przy poparciu gminy m. Tarnowa rozwija się pomyślnie. Obrót kasowy w ub. roku wynosił 726.591 K 61 h. Cyfra ta doszłaby zapewne do podwójnej wysokości, gdyby nie ogólne trudności w świecie finansowym. Mimo to Bank rękodzielniczy pracował z wydatną korzyścią dla swych członków, sfer rękodzielniczych i rzemieślniczych. Członków liczy 165 z udziałami po 25 K; w ostatnich czasach udziały podwyższono do 50 K, aby w ten sposób ugruntować silniej materyalne podstawy towarzystwa. Fundusz rezerwowy wynosi 1.347 Kor. 45 h.; wkładki oszczędnościowe 45.819 K 91 h — wpłacone udziały 7.457 K — zdeklarowane 968 K. Stan długów z końcem r. 1912 wynosił 8.500 K i składa się z reeskontu w Banku auslro-węgierskim 5.500 K i pożyczki miasta Tarnowa 3.000 K.

Na walnem zgromadzeniu członków Banku, które odbyło się przy licznym udziale pod przew. prez. p. A. Wójcickiego, przyjęto sprawozdanie i udzielono zarządowi absolutoryum. Uchwalono jednogłośnie zmienić nazwę „Bank rękodzielniczy“ na „Kasa rękodzielnicza“ w myśl statutu wzorowego, przesłanego przez patronat spółek rękodzielniczych i gosp. we Lwowie — który równocześnie przyjęto. Do Rady nadzorczej weszli pp.: Wójcicki A., Dudziński K., Michalski St., Lis J., Weit Sz., Nowak K., Krakowski St., Brach W.

Wszystkie czynności w Banku rękodzielniczym spełniają członkowie Rady nadz., dyrekcyi i komisyi kontr. bezinteresownie.

Z Wadowic donosi nasz korespondent: Jeszcze nie przebrzmiało echo przykrej sprawy ks. Forysia z dworem w Jaszczurowej (sprawa została odroczoną celem przesłuchania kapitanów załogujących w Krakowie), a obecnie znowu wytoczono przed sekretarzem p. Wittigiem nowe sprawki grona jednostek, do których niestety należy także i akademicka młodzież. Strona oskarżona dr K... prowadzi dowód prawdy, o wyniku doniosę w swoim czasie.

Młodzież rzemieślnicza, grupująca się w Ognisku terminatorów“, urządziła piękny obchód rocznicy walki o niepodległość narodu. W wieczorku wziął udział chór, złożony z 60 uczniów szkoły uzup., który pod dzielnym kierownictwem p. Karpińskiego wykonał sprawnie pieśni patryotyczne. Ze zrozumieniem i przejęciem deklamowali Adamczyk, Stolarczyk i inni. Program wieczorku wypełniło przedstawienie obrazu scenicznego p. Fr. Kruczkowskiego „Pierwsza ofiara“. Wykonawcy wywiązali się ze swego zadania bez zarzutu. Z uznaniem dla kierowników podkreślić należy, że młodzież rzemieślnicza cieszy się dużą sympatyą obywatelstwa, czego dowodem był liczny udział publiczności w wieczorku. Między innemi byli obecni pp. Albertowa Sołtysowa, Ripperowie, Sydorakowie, Kuziowie, burm. dr Opydo, dyr. Kasy oszcz. pp. Gołąb i Sołtys, właściciel papierni p. Romaszkan, adw. dr Wodziński, duchowieństwo miejscowe, nauczycielstwo, cechmistrze liczne grono rzemieślników.

NADESŁANE.

Zakład kąpielowy

wody siarczano-solankowej w Podgórzu pod Krakowem

otwarty z dniem 5 maja.

Omnibus kursuje od mostu Podgórskiego do Zakładu, gdzie przebywa stale lekarz.



TEATR MIEJSKI.

W piątek dnia 2-go maja 1913 r.

Bocian

Trzy akty od iecznej komedyi, przez Leopolda Kampfa.

OSOBY:

Nova	*Solska.*
Robert Dorman, lotnik	*L. Solski.*
Mela, lekarka	*Zawiejska.*
Karol, kompozytor	*Bończa.*
Janka, studentka	*Regerówna*
Gustaw, art. malarz	*Biegański.*
Olena	*Czaplińska.*
Włodzimierz, obywatel ziemski	*Kosiński.*
Kamil, mechanik Roberta	*Szymborski.*
Szymon (służba)	*Orwid.*
Piotr (służba)	*Nowakowski*
Marya (służba)	*Miłaszewska*

Akt 2 3 rozgrywa się w Paryżu — akt 1 trzy lata później, w Rosyi.

Reżyser: Maryan Jednowski.

Początek o g. 7½—Koniec o g. 10½

REPERTUAR:

Piątek:
„Bocian“. 3 akty odwiecznej komedyi napisał Leopold Kampf.

Sobota:
„Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego. Ceny zniżone do połowy.

Niedziela: popołudniu:
„Taniec czynowników“, komedya w 4-ch aktach. Leona Birińskiego.

Niedziela: wieczór
„Judasz z Kariotu“, dramat w 5 aktach (6 odsłonach) K. R. Rostworowskiego

Poniedziałek:
Trylogia p. t. Zygmunt August, część I „Królewski jedynak“, komedya w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel.

Wtorek:
Trylogia p. t. Zygmunt August część II „Złote więzy“, dramat w 5 aktach napis Lucyan Rydel.

Sroda:
Trylogia p. t. Zygmunt August część III „Ostatni“, dramat w 5 aktach, napisał Lucyan Rydel.

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale l. 6.

Przedstawienia w dnie powszednie od godz. 4½ popoł. do 11 wieczór. — W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowiślnej 16.

Od wtorku dnia 22 b. m. począwszy aż do odwołania

„DRUGIE ŻYCIE“

(Der Andere)

dramat Pawła Lindaua w 5 częściach. W głównej roli występuje Albert Bassermann, słynny artysta Reinhardtowskiego teatru. Dramat grany w Wiedniu dotąd bezprzestannie 130 razy.

Codziennie trzy oddzielne przedstawienia o godz. 4, 6·30 i 8·30. Legitymacye ważne w piątek i poniedziałek.

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy.

„Człowiek w płaszczu“. „Król dyamentów“. „Czarna hrabina“, dramat kolorowany w trzech aktach.

KINO-BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Program od piątku 2 maja do czwartku 8 maja b. r. włącznie:

Gdy generał Lee złoży broń wspaniały dramat z czasów walk o wolność Stanów Ameryki Północnej. Przepiękny obraz pełny do głębi wzruszających scen o silnem dramatycznem napięciu — bogaty w śliczne widoki, którymi słyną kraje Ameryki Północnej.

Obraz matki dramat.

Nadzwyczaj wesołe humoreski: Oszukany Toni, Silna Nelli i Polidor jako opiekun, ponadto wspaniałe widoki (stolicy carów), przecudne pejsarze z Ceresio najnowszy tydzień Gaumonta ilustrowana kronika świata. — Katastrofy w Ameryce.

PIERWSZA WZOROWA PRACOWNIA
GALWANO-TECHNICZNA DLA WYROBÓW SREBRNYCH I METALOWYCH

F. WOŹNIAKA

296

W Krakowie ul. Stradom 8 (obok kościoła XX. Misyonarzy).

Przyjmuję wszelkie roboty z bronzu, srebra, miedzi, żelaza, stali itp. do srebrzenia, złocenia, niklowania, miedziowania, mosiędzowania oraz barwienia metali na różne kolory. Podejmuję się wszelkich reparacyi wyrobów ze srebra i metali jakoto: przyborów kościelnych, kielichów, monstrancyi, puszek itp. Odnawia świeczniki, żerandole, lichtarze, kinkiety, lampy elektryczne, wszelkie zastawy stołowe domowe, hotelowe, restauracyjne i kawiarniane oraz wszelkie roboty artystyczno-galanteryjne i wyroby z chińskiego oraz prawdziwego srebra, wykonuje takowe i sumiennie po cenach fabrycznych.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. Wykonuję wszelkie roboty galwano-plastyczne jakoto: portrety, medaliony, ozdoby metalowe i srebrne oraz wszelkie roboty artystyczne z powierzonych lub własnych modeli. Specyalnie niklują rowery, szable i różne instrumenta optyczne chirurgiczne

!!Gdzie mieszkać i jadać należy w Krakowie!!

HOTELE.	RESTAURACYE.	KAWIARNIE. CUKIERNIE.
Z nowoczesnemi wygodami **Hotel „CITY"** Kraków, ul. św. Gertrudy 28. Pokoje od 3 koron za dobę.	**ANTONI SUSKI** Kraków, plac Dominikański 6 poleca: znakomitą kuchnię oraz bufet bogato zaopatrzony. Piwo okocimskie i pilzneńskie.	**Rynek gł. l. 16 I p.** Kawiarnia **L. FRANCZEKA:** Sale bilardowe, do gier towarzyskich oraz czytelnia, zaopatrzona obficie w pisma krajowe i zagraniczne.
	K. NOREK i Sp. KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 31 poleca kuchnię domową oraz bufet obficie zaopatrzony.	
	WŁ. HAJTO KRAKÓW, FLORYAŃSKA 19, poleca kuchnię domową oraz zimne i ciepłe przekąski. Mleczarnia w parku dra Jordana.	
	B. BECKER KRAKÓW, SZEWSKA 14. poleca wina znakomite tyrolskie czerwone litr K 1·40, lekkie stołowe 1·40	

!! NIEZWYKŁE !!
Artur Beer: „WDZIĘKI KOBIET".
Kilkaset artyst. zdjęć z natury 2 kor. 50 hal. z dyskr. przes. (za zal. 2 kor. 95 hal.) Instytut „Izis" Lwów, Nabielaka 21.

Króliki olbrzymie
do 30 funtów wagi, gołębi sportowych i pożytecznych dostarcza Schwab, Wiedeń, Wiednerhauptstrasse 113 g. — Cenniki bezpłatnie. 00

KOPIAŁ KUTY
ręcznej roboty
nieużywany
tanio do sprzedania. — Oglądać można w Administracyi »Nowin«, Kraków, Gertrudy 10. 376

PRZYJMUJĘ
stołowników.
Kuchnia domowa.
Ceny przystępne.
Wiadomość: ulica Zielona 4. II. piętro drzwi na lewo.

Zaginiona dziewczyna.

Sensacyjna powieść na tle stosunków amerykańskich.

29

Jednak myśl ta powracała coraz częściej, a z nią tyle rozmaitych okoliczności, które przemawiały za Lutrą, że ostatecznie doszedłem do przekonania, iż w niej znalazłem nareszcie deskę ratunku. Wprawdzie Lutra była istotą opuszczoną przez Boga i świat, ale właśnie według wyraźnego życzenia mojego ojca, taką miała być moja żona. Wprawdzie ona była bardzo blisko spokrewnioną z tymi, którzy z powodu niestosowania się do ustaw, gnili w kryminałach, jednak ona już oddzieliła się od nich na zawsze, a dla takiego opuszczonego, wdzięcznego i głupiutkiego stworzenia, jak Lutra, nie potrzebowałem być strasznie skrupulatnym.

Ona by zresztą z pewnością nie miała żadnych pretensyj, ja sam nie byłbym jej przecie winien nic innego, jak tylko piękne mieszkanie i trochę uwagi, o co się przecie stara każdy dżentelmen. Ponadto ona nie była znowu dla mnie tak nieprzyjemną, a piękność jej tak się różniła od piękności Eweliny, że mi jej w niczem przypominać nie mogła. Z niej miałbym piękną, uległą żonę, a nie karykaturę nowojorskiej piękności, za którymi zresztą nigdy nie przepadałem.

Ponieważ już tak daleko doszedłem w moich rozumowaniach, odwiedziłem Lutrę w zakładzie. Nie widziałem jej przez całe dwa lata, ale też, kiedym ją teraz zobaczył, oniemiałem z podziwu. Ta smukła, dumna piękność, opromieniona aureolą złotych włosów, więc to było to biedne, opuszczone dziecko, które mnie kiedyś wyratowało z jaskini zbójców? Nawet mnie to trochę gniewało, że ona się tak zmieniła na swoją korzyść. Rozczarowałem się. Odkryłem przecie ziarnko żyta, a z tego palma wystrzeliła w górę! Zdumienie moje było tak wielkie, że zapomniałem zupełnie o tem, iż postanowiłem być wobec niej łaskawym, a dumnym. Zauważyła moje zakłopotanie i słodki uśmiech okrasił jej usta. I ten uśmiech rozstrzygnął. Był to uśmiech słodki i proszący zarazem.

W jaki sposób w ciągu kilku dni pozyskałem jej serce, tego już powiedzieć nie umiem. O mojem bogactwie i mem towarzyskiem stanowisku nie wspomniałem jej ani słówkiem. Nie chciałem sobie kupować jej zgodzenia się, chociaż z drugiej strony postępowałem nieegrzecznie. Nie wspomniałem jej zupełnie o dobrach i posiadłościach mego ojca, a jednak mimo to zgodziła się zostać moją żoną. Wzięliśmy w Chicago ślub kościelny zupełnie w cichości. Dlaczego moje małżeństwo pozostało tajemnicą, tego rzeczywiście nie wiem, bo wtedy absolutnie się z tem nie kryłem. Zaledwieśmy wzięli ślub, sprowadziłem moją żonę do Nowego Jorku, tu do mego domu. Ojca na nic nie przygotowałem. Przyszliśmy jako obcy i kazaliśmy się zaprowadzić do ojca.

Powiedziałem wtedy do Lutry:

— Niech pani nie spodziewa się żadnych uroczystości weselnych, ani poślubnej podróży. Ojciec mój jest ciężko chory i potrzebuje mojej opieki. Przykra to rzecz tak od ołtarza wprost iść do łóżka chorego, ale trudno, tak wypadło.

Uśmiechnęła się z tym wyrazem, który dopiero po kilku miesiącach zrozumiałem i rzekła, że w zupełności poddaje się moim zamiarom.

Kiedyśmy stanęli przy łóżku ojca, pierwsze moje słowa były:

— Ojcze, oto moja młoda żona!

Ojciec podniósł się w łóżku i wpatrzył się w nią swemi przenikliwemi oczyma, jakby chciał wyczytać z jej twarzy i włosów cały jej charakter. Dopóki żyć będę, nie zapomnę nigdy tego słodkiego spojrzenia, jakiem ją przywitał. Potem wyciągnął ku niej ramiona, a Lutra rzuciła się w nie, aby przytulić główkę do jego piersi.

— Moja córko! zawołał, nie pytając co ona za jedna i skąd przyszła. Nawet to go nie uderzyło, gdy ze łzami w oczach spojrzała na niego i szepnęła boleśnie:

— Ja nigdy nie miałam ojca!

Moi panowie, nie mogę mówić dalej, nie wyznawszy panom wprzódy, że odkryłe wtedy w sobie znacznie więcej dumy i goryczy, aniżeli mogłem sądzić. Scena ta nietylko, że mnie bynajmniej nie wzruszyła, ale nawet wzmogła gorycz w mojem sercu.

Gdyby ojciec przynajmniej okazał był to swoje zadowolenie przynajmniej o jeden dzień później, byłoby może zupełnie inaczej.

(C. d. n.).

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
WINCENTEGO ŻMUDY
KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 13.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY GARDEROBY MĘSKIEJ I UNIFORMOWEJ PODŁUG NAJNOWSZYCH ŻURNALI SZYBKO I STARANNIE PO CENACH KONKURENCYJNYCH. MUNDURY DLA STRZELCÓW, DRUŻYN BARTOSZOWYCH i t. d. — PRZYJMUJE SIĘ — — GARDEROBY DO ODŚWIEŻENIA. — 202

NA MAJ!

Mostowska Z. B. hr. — Miesiąc maj **do czytania dzieciom od 8—12 lat** Cena 50 hal.

Nowakowski J. ks.—Miesiąc Maryi z pieśniami O. Antoniewicza T. J. oprawne ozdobnie K 1·20.

Potulicki A. ks. Infułat—Miesiąc Maryi, 20 hal.

Wykład godzinek o Niepokalanem Poczęciu N.M. P. czyli **nowy Miesiąc Maryi** w 32 rozmyślaniach opr. K 3 (Na porto należy nadesłać 45 hal.

I wiele innych czytanek majowych poleca:

Księgarnia katolicka

Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie plac Maryacki L. 9, róg Rynku głównego — Tel. Nr. 1308. 367

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Za 6 koron!

beczułka 5 kg brutto znakomitej majowej bryndzy

wysyła za zaliczką fabryczny skład serów BRACI ROLNICKICH

Kraków, Wielopole 7/16. Cenniki różnych serów na żądanie. 429

Pracownia tapicerska

73

FRANCISZKA KARLIŃSKIEGO znajduje się obecnie przy ul.

Zacisze l. 10.

OD 2 KORON

182

odnawiam świeczniki gazowe elektryczne i wszelkie wyroby z metalu wraz z montowaniem. Każden świecznik, choćby najbardziej zanieczyszczony, odstawiam jak nowy.

Konc. Zakład instalacyjny

M. Pułczyński

KRAKÓW ulica św. Marka l. 8.

Sole do picia,

do kąpieli, 407

Sól morska.

Wody mineralne tegorocznego czerpania.

„Cerebos“ najlepszą sól stołową zawsze suchą.

Spirytus Molla.

Mączkę Nestla.

poleca handel

J. Wentzla

W KRAKOWIE

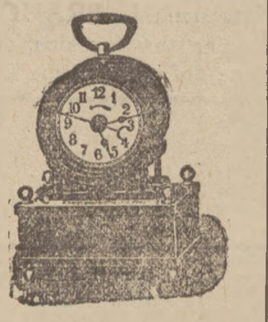
Telefon 14.

Telegram: Wentzl, Kraków.

Dziewczynka 1½, roczna, zdrowa, miła blondynka, do oddania za swoją. Słomka, Stary Sącz. Rynek. 464

Wyborny miód deserowy kuracyjny, lipcowy, rarytas miodobórów, z własnej pasieki 5 kg. puszka tylko Kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 5·80. Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka K 12·50 Wysyła za zaliczką J. Farba, Podhajce 34. 364

NOWOŚĆ!



Miniaturowy Picolo budzik ślicznie grający pięknie ozdobny 11 cm. wysokości. Werk najlepszej fabryki nadający się na podarek ślubny i t. d. **po bajecznie niskiej cenie**, do nabycia u wszystkich P.P. Zegarmistrzów i jubilerów. 346

Cenniki ilustrowane na zegary pendułowe kieszonkowe i t. d. wysyła darmo i opłatnie najstarszy skład firmy:

Salo Scheuer

dawniej Pammi Weisslitz

Kraków, Stradom 5/A.

ŚLUBne

Obrączki złote wykonuje najtaniej, oraz posiada gotowe na składzie (za grawirowanie tychże nic nie liczy) 394

S. Żołdani jubiler Kraków, Mikołajska 28.

W. KARBOWSKI

masażysta

Kraków, Szpitalna l. 3, II. p.

Bezinteresownie

udzieli lekcyi z mat. sł. filozofii maturzystom gim. i sem., publ. i eksternistom w razie niepomyślnego wyniku. Pod tym warunkiem przyjmie każdą inną lekcyę, zwłaszcza z niższych klas gim. ze wszystkich przedmiotów. Łaskawe zgłoszenia pod „Pewność“, poste-restante. Kraków 6.

Słynny od 30 lat

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specyalisty,

Dr. J. KAJDACSY

w Budapeszcie, VIII. ul. Józsefkörüt 2.

„Szczery Przyjaciel“ Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: **Dr. Kajdacsy.** Cena broszurki **1 kor.** Porto osobno **20 h.** Autor wysyła broszurkę, po odebraniu powyższej kwoty, **odwrotną pocztą w kopercie zamkniętej.** Leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza, i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impertencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, **nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.**

Injekcye „Ehrlich 606“ są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 155

Korespondencya w polskim języku.

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające Składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 12

Dla reklamy

Postanowiłem każdego przekonać że tylko u mnie za małe pieniądze dostać można ubrania dziecinne najlepszej jakości z eleganckim wykończeniem od K 5·50, oraz wytworne i eleganckie spodnie najnowszego fasonu beznaganny krój staranne wykończenie. Kolory według życzeń, podanie miary wystarczy, objętości w pasie, i długość do kroku, jedna taka K 5·50 2 pary K 10·50

Uwaga!! Ryzyko wykluczoae, zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy na prowincyę wysyłka za zaliczką

Kraków, Krakowska 17.

Wilhelm Rickel. 324

Firma gramofonów **Leopold Huttrer** KRAKÓW, DŁUGA 11.

posiada wyłączną sprzedaż najznakomitszych płyt średnicy 30 cm. Parlaphon grającej powierzchni, których cenę zniżona K 4·— za sztukę. Wszystkie inne płyty wielkości 25 cm. pod gwarancyą nowe po K 2·— gatunki lepsze po K 2·50. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się tylko za pobraniem. Wymiana dozwolona. Gramofony, patefony, oraz płyty do gramofonów z Aniołkiem, jak i płyty do patefonów po bardzo przystępnej cenie. Naprawy uskutecznia się w przeciągu 6 godzin.

EMANATORYUM RADIOWE

a la JOACHIMSTHAL 465

W LUBIENIU KOŁO LWOWA

Najsilniejsze wody siarczane w Europie, leczą znakomicie nawet zupełnie zastarzałe reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobóle, zgrubienia po złamaniach, zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Bullinga leczą się wszelkie choroby nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie zesztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedomogi serca.

Röntgenoterapia specyalnie w chorobach i skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. Czas kąpielowy trwa od 10 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. W I i III sezonie dla biednych znaczne opusty. Stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon międzymiastowy, apteka publiczna w miejscu.

Dwóch lekarzy: zakładowy dr. Ignacy Mazanek i wolnopraktykujący dr. Roman Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela zakład kąpielowy.

Hurtowny handel win

pod firmą

J. Federowicz

w Krakowie

poleca

Wina węgierskie z własnych winnic TOLCSVA — TOKAJ — HEGYALJA oraz wina francuskie, reńskie, hiszpańskie i szampańskie. 277

SZKOŁA BUCHALTERYI

Stanisława BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska L. 55, I. p. Tel. 2113, przygotowuje do praktycznego **egzaminu z buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego **w Akademii handlowej w Krakowie** i do teoretycznego egzaminu z **rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej** pojed. i podw., składanego w c. k. **Namiestnictwie we Lwowie. Nowe kursa rozpoczynają się dnia 10 maja 1913.** Wpisy na oba powyższe kursa przyjmuje moje **BIURO BUCHALTERYJNE** ul. Floryańska L. 55, I. piętro, telefon Nr. 2113. — Biuro buchalteryjne sporządza bilanse, zakłada nowe i przerabia niedokładne księgi handlowe i przyjmuje wszelkie prace w zakres buchalteryi wchodzące pod dyskrecyą za bardzo niską opłatą. — **Moja SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH** uczy pisania na maszynach, pomnażania pism na maszynach różnych systemów.

Stanisław Burnatowicz

Nauczyciel buchalteryi, kwieskow. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy lustrator Stowarzyszeń zarobk. i gospod. Zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych, spraw rachunkowych i kasowych przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, były dyrektor banku. 382

INSERATY w „Nowinach“

prowadzone są we własnym zarządzie wydawnictwa. Ceny inseratów bardzo przystępne, a korzyść wobec wielkiego nakładu dziennika zapewniona. Administracya »Nowin« ul. św. Gertrudy l. 10. Telefon 340.

Elektro-motorowa fabryka wędlin

Andrzej Różycki

Kraków, Sławkowska 22.

Poleca znakomite młode szynki, boczki, karczki, kiełbasy polędwicowe, krajane i siekane, słonina i smalec polski. — Do sklepów znaczny opust. **Wysyłki za pobraniem odwrotnie.** 383

JARZYNY

451

5 kg.	szparagów	K	5·80
5 „	karczochów	„	4·90
5 „	szpinaku	„	3·—
5 „	sałaty	„	3·20
5 „	groszku	„	3·20
5 „	bananów	„	9·50

płatnie za zaliczką Giov. Spanghero, Tryest.

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor: Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.